

Cena USA: \$ 1,25, Kanada: \$ 1,75

# ŚMIERĆ CZAI SIĘ NA BAZARZE

Bomba atomowa  
z Białegostoku?

# Skandale

33/48

BEZ KURTYNY

CENA 1800 ZŁ

21-30 LISTOPADA 1991 R.

DWUTYGODNIK DLA WSZYSTKICH

- Recepty
- Obietnice
- Awantury

- Pomówienia
- Pieniądze
- Faule



# Corakobnie



# Garkuchnia wyborcza

POLSKA  
nasza troska, nadzieja,  
radość

INWAZJA  
Z KOSMOSU



CO  
NAS  
CZeka?

**SZOK!**

Zemsta  
bengalskiej  
tygrysicy



Miłość jest rzemiosłem

Cała prawda o życiu intymnym Amerykanów



**SZOK!**

**Inwazja**

**z Kosmosu**

# CO NAS CZEKA ?

Do atmosfery ziemskiej przeniknęły gigantyczne jednokomórkowe stwory. Według raportu amerykańskiego magazynu „The News”, monstrualne jednokomórkowce atakują w powietrzu samoloty – i te znikają w nie wyjaśnionych okolicznościach... Rzecz jest trzymana w ścisłej tajemnicy.

Jak dotychczas, zarejestrowano ponad 100 istot o średnicy kilkuset metrów, szybujących ponad Północną Karoliną w USA, nad Saharą i w przestrzeni powietrznej Norwegii.

Ich obecność w atmosferze stanowi tajemnicę państwową. I-dzie o to, by nie wywoływać paniki. Ale oficer amerykańskiej

marynarki uznał, że ludzie muszą się o tym dowiedzieć i napisał do „W.W. News”, załączając zdjęcia, które są dowodem prawdy.

„Mieszkańcy naszej planety mają prawo wiedzieć, co się dzieje i być ostrzeżeni przed niebezpieczeństwem – pisze do tygodnika oficer marynarki



DEPARTMENT OF THE NAVY  
USS IOWA (BB-41)  
FLEET POST OFFICE  
NEW YORK 09548-1100

Weekly World News  
600 S East Coast Ave.  
Lantana, Fla. 33462

To Whom it May Concern:

I am an officer in the United States Navy, so I choose to remain anonymous to protect both my colleagues and my career.

One day while conversing with a friend near a dumbwaiter, which leads to our Commanding Officer's cabin, we overheard a highly classified top secret inter-service meeting between certain high level officers from different branches of the armed forces. There was also a very important participant in the conversation.

wojennej USA. – Nie wiemy, co nas czeka. Musimy być przygotowani na najgorsze”.

Według danych oficera, potwierdzonych z innych źródeł, stwory o konsystencji gigantycznych ameb pojawiły się po raz pierwszy w przestrzeni powietrznej Ziemi 23 lutego br. nad Północną Karoliną, gdzie zaatakowały i pochłonęły samolot straży przybrzeżnej.

Obserwowano je przez kilka sekund. Potem znikły z ogromną szybkością, odlatując na północ. Tej samej nocy zaginęły dwa prywatne odrzutowce i jeden samolot transportowy.

Według danych „W.W. NEWS” rządy Norwegii i Finlandii, podjęły natychmiastowe kroki, zmieniając trasy powietrzne samolotów i obserwując na monitorach gigantyczne jednokomórkowce. W ich powietrznej przestrzeni także zaginęły trzy śmigłowce i jeden samolot sportowy.

„W.W. NEWS” twierdzi, że rządy wielkich mocarstw powołały specjalną komisję do zbadania tajemniczego zjawiska. W jej skład wchodzi naukowcy i eksperci wojskowi. Dotychczas zanotowano około 150 istot nad kulą ziemską w różnych punktach.

Amerykański oficer marynarki wojennej – fragment jego listu reprodukuje – osobiście zrobił zdjęcie śmigłowca między dwiema „chmurami”, tuż przed jego zniknięciem. Wykonał je z pokładu okrętu wojennego U.S.S. IOWA, który skierowano do obserwacji tajemniczego zjawiska.

„Te jednokomórkowce wyglądają tak, jakby nasza Ziemia zachorowała – pisze oficer. – Obawiam się, żeby nie było to plagą dla nas”.

SKANDALE trzęsłyby się ze strachu – gdyby nie przytaczały nas problemy o wiele realniejsze – stagnacja, bezrobocie, ubożenie społeczeństwa. Może stwory zechcą łaskawie pożreć polskie



**NOCNY  
ATAK UFO**

Nocturnal  
UFOs  
attack





# Przedmieście San Jose

## zbombardowane

→ But Frightened Them.

Przerażeni mieszkańcy małego miasteczka są ciągle w szoku po nocnym szturmie na ich miejscowość w wykonaniu owalnego, pulsującego UFO i zmasowanych salwach. Zostali zbombardowani drobnymi obiektami z płonącego metalu.

„Myślałam, że to koniec świata – mówi FRANCES WILLIAMS. – Nie przeżyłam nigdy czegoś straszniejszego. Nogi wciąż mam z waty”.

Była godzina 22.30 i pani Williams szykowała się właśnie do łóżka. Mieszka w domu rencisty na przedmieściach San Jose (Costa Rica). Przed snem wyrzała przez okno i zdumiała się, widząc, że niebo przybrało intensywnie żółtą barwę.

„Nigdy nie widziałam takiego nieba – mówi. – Wpatrzyłam się uważniej i nagle zobaczyłam na wysokości jakichś trzydziestu metrów jajowaty obiekt, otoczony



## Ponad setka płonących pocisków nie wyrządziła szkody ludziom, lecz napędziła strachu

świecącą, zielonkawoblękitną aureolą.

UFO mogło mieć średnicę około 10-15 metrów. Nie dostrzegłam żadnych drzwiczek ani okien. Poczuliam paraliżujący strach”.

Obiekt emitował monotonny brzęczący dźwięk. We wszystkich oknach stanęli rezydenci domu rencisty, obserwując tajemnicze zjawisko i wymieniając między sobą uwagi.

Nagle UFO rozjarzyło się ostrym białym światłem i eksplodowało salwą płonących pocisków, na oko wielkości piłek tenisowych.

„Jeden wylądował na dachu mego domu, drugi w moim ogródku, pięć metrów od miejsca, w którym stałem – opowiada FRED GIDDEN, mieszkający w domku jednorodzinnym nieopodal domu rencisty. – Gdyby mnie trafił, zginąłbym na miejscu”.

Realny horror science-fiction trwał około 4. minut, lecz na okolicę spadło w tym czasie ponad 100 płonących pocisków. „Nigdy nie czułem się taki bezsilny i wystraszony – wyznał Fred Gidden, emeryt, zatrudniony niegdyś w zakładach samochodowych w Detroit. – Miałem wrażenie, że chcą nas pozabijać”.

A jednak podczas bombardowania nikt nie ucierpiał. Po czterech minutach UFO oddaliło się z niewyobrażalną szybkością, znikając w przestrzeni. Po obliczeniu strat okazało się, że tylko dwa dachy i trzy

garaże doznały drobnych uszkodzeń.

Większość pocisków spłonęła, ulegając samozniszczeniu. Znalezione jednak kilka odłamków i przekazano władzom lokalnym.

„Są bez wątpienia metalowe – powiedział prasie przedstawiciel władz. – Ale nie jest to metal znany na naszej planecie. Jeden odłamek ma kształt rurki, inny przypomina dzwonek. Reszta jest bezkształtna, jak odpryski lawy wulkanicznej”.

Odłamki przekazano do laboratorium metalurgicznego. „Nic nie wiemy jeszcze o tym metalu – oświadczył powściągliwie szef laboratorium, dr ARNOLD KNOX. – Wiemy tylko, że nie wiemy i to już wiele, bo zaświadcza niezemskie pochodzenie przedmiotów”.

Policja zebrała 14 udokumentowanych zeznań naocznych świadków wydarzenia i kilkadziesiąt relacji uzupełniających.

„Najbardziej nas niepokoi, dlaczego właśnie nasza okolica została zbombardowana – mówi pani Williams. – Czy to był atak, czy eksperyment? Być może nigdy się nie dowiemy”.

Na wszelki wypadek wielu mieszkańców południowo-wschodniej okolicy San Jose przeprowadziło się w inne strony. Ceny domków spadły drastycznie.

Może o to właśnie chodziło?

INGA BARCZ

...stagnacja, bezrobocie, ubożenie społeczeństwa. Może stworzy zechcą łaskawie pożyć polskiego pecha i uwolnią nas od deficytu w budżecie? A może by wysłać im na spotkanie w śmigłowcu pana . . . . . ?

Nazwisko wpisze sobie wedle własnego gustu.

(M.A.)

### HURTOWNIA

#### „RAY”

oferuje:

- odzież z całego świata!
- sezonowa wyprzedaż towaru!

Łódź, ul. Dereniowa 17  
tel. 34-82-26

S - 1257

### OKAZJA TYLKO DLA HURTOWNI!

Nowości elektroniczne z całego świata

CENY KONKURENCYJNE

Nie zwlekaj, napisz co cię interesuje?

Informacji w języku polskim udziela:

**EWAS IMPORT**

box 70

562 02 TABERG

SZWECJA

S-1407

### CHCESZ ZARABIAĆ

jak prawdziwy Europejczyk?

nie czekaj na jpn

Zamów „Wademecum Polskiego Kapitalisty” z ponad 200 propozycjami zarobkowania w kraju i za granicą.

Płać od 5 mln zł do 70 mln zł miesięcznie.

Cena 24.000 zł przy odbiorze.

Zamówienia:

**JACEK RZONCA**

A. J. I. SHARE

91-101 Łódź 52, skr. 80

S - 1396



# CO NAS CZEKA ?

Do atmosfery ziemskiej przeniknęły gigantyczne jedno-  
komórkowe stwory. Według raportu amerykańskiego  
magazynu „The News”, monstrualne jednokomórkow-  
ce atakują w powietrzu samoloty – i te znikają w nie  
wyjaśnionych okolicznościach...  
Rzecz jest trzymana w ścisłej tajemnicy.

Jak dotychczas, zarejestrowa-  
no ponad 100 istot o średnicy kil-  
kuset metrów, szybujących po-  
nad Północną Karoliną w USA,  
nad Saharą i w przestrzeni po-  
wietrznej Norwegii.

Ich obecność w atmosferze  
stanowi tajemnicę państwową. I-  
dzie o to, by nie wywoływać pa-  
niki. Ale oficer amerykańskiej

marynarki uznał, że ludzie mu-  
szą się o tym dowiedzieć i napi-  
sał do „W.W. News”, załączając  
zdjęcia, które są dowodem praw-  
dy.

„Mieszkańcy naszej planety  
mają prawo wiedzieć, co się  
dzieje i być ostrzeżeni przed  
niebezpieczeństwem – pisze  
do tygodnika oficer marynarki



DEPARTMENT OF THE NAVY  
USS IOWA (BB-41)  
FLEET POST OFFICE  
NEW YORK 09540-1100

Weekly World News  
600 S East Coast Ave.  
Lantana, Fla. 33462

To Whom it May Concern:

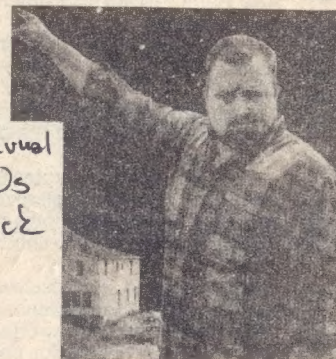
I am an officer in the United States Navy, so I choose  
to remain anonymous to protect both my colleagues and my  
career.

One day while conversing with a friend near a dumbwait-  
er, which leads to our Commanding Officer's cabin, we over-  
heard a highly classified top secret inter-service meeting  
between certain high level officers from different branches  
of the armed forces. There was also a very im-  
portant participant in the conversation.



## NOCNY ATAK UFO

Nocturnal  
UFOs  
attack



## Przedmieście San Jose

The San Jose Suburb Bombed - Over 100 Burning Shells Did Not Struck People

## zbombardowane

→ But Frightened Them.

Przerażeni mieszkańcy małego miasteczka są ciągle  
w szoku po nocnym szturmie na ich miejscowość w wy-  
konaniu owalnego, pulsującego UFO i zmasowanych  
salwach. Zostali zbombardowani drobnymi obiektami  
z płonącego metalu.

Ponad setka płonących  
pocisków nie wyrządziła  
szkody ludziom, lecz  
napędziła strachu

świecąca, zielonkawobłękitną au-  
reolą.

UFO mogło mieć średnicę około  
10-15 metrów. Nie dostrzegłam  
żadnych drzwiczek ani okien. Po-  
czułam paraliżujący strach”.

garaże doznały drobnych uszko-  
dzeń.

Większość pocisków spłonęła, u-  
legając samozniszczeniu. Znalezio-  
no jednak kilka odłamków  
i przekazano władzom lokalnym.



„Myślałam, że to koniec świata  
– mówi FRANCES WILLIAMS. – Nie  
przeżyłam nigdy czegoś strasz-  
niejszego. Nogi wciąż mam z wa-  
ty”.

miot transportowy.  
Według danych „W.W. NEWS”  
rządy Norwegii i Finlandii, podję-  
ły natychmiastowe kroki, zmie-  
niając trasy powietrzne samoło-  
tów i obserwując na monitorach  
gigantyczne jednokomórkowce.  
W ich powietrznej przestrzeni  
także zaginęły trzy śmigłowce  
i jeden samolot sportowy.

„W.W. NEWS” twierdzi, że rzą-  
dy wielkich mocarstw powołały  
specjalną komisję do zbadania  
tajemniczego zjawiska. W jej  
skład wchodzi naukowcy i eks-  
perci wojskowi. Dotychczas za-  
notowano około 150 istot nad ku-  
lą ziemską w różnych punktach.

Amerykański oficer marynarki  
wojennej – fragment jego listu  
reprodukuje – osobiście zrobił  
zdjęcie śmigłowca między dwie-  
ma „chmurami”, tuż przed jego  
zniknięciem. Wykonał je z pokła-  
du okrętu wojennego U.S.S. IO-  
WA, który skierowano do obser-  
wacji tajemniczego zjawiska.

„Te jednokomórkowce wy-  
glądają tak, jakby nasza Ziemia  
zachorowała – pisze oficer. – O-  
bawiam się, żeby nie było to  
plagą dla nas”.

SKĄDALE trzęsłyby się ze  
strachu – gdyby nie przytaczały  
nas problemy o wiele realniejsze  
– stagnacja, bezrobocie, uboże-  
nie społeczeństwa. Może stwory  
zechcą łaskawie pożreć polskie-  
go pecha i uwolnią nas od defi-  
cytu w budżecie? A może by  
wysłać im na spotkanie w śmig-  
łowcu pana . . . . . ?

Nazwisko wpiszcie sobie wed-  
le własnego gustu.

(M.A.)

## HURTOWNIA

„RAY”

oferuje:

- odzież z całego świata!
- sezonowa wyprzedaż towaru!

Łódź, ul. Dereniowa 17  
tel. 34-82-26

S - 1257



# UFO z wody...

Parę lat temu amerykański kuter rybacki łowił ryby na Pacyfiku w pobliżu granicy Kanady i Alaski. Przy którymś kolejnym wybraniu sieci zauważono, że w masie złowionych ryb wije się przedziwny stwór.

Był to podobny do małego człowieczka humanoid wzrostu około jednego metra, ubrany w obcisły łuskowaty, jakby gumowy kombinezon. Głowę miał gołą, nieproporcjonalnie dużą i całkowicie łysą, oczy duże, ciemne. Skóra twarzy i trójpalczastych dłoni szarzielona.

Gdy stwórka wyplątała wreszcie z sieci — natychmiast próbował wyskoczyć za burtę. Gdy jednak mu w tym przeszkadzono, wyrwał się i pognął w głąb statku. Tam zabarykadował się w jednej z kabin, skąd wyciągnięto go dopiero po ponad godzinie. Był już, niestety, martwy. Wyglądał, jakby udusił się naszą atmosferą.

Drogą radiową wezwano patrolowy samolot, który zjawił się niespodziewanie szybko, zupełnie tak, jakby lotnictwo wiedziało o obecności jakichś dziwów w tym akwenie.

Prawie na tym samym obszarze oceanu, w pobliżu miejscowości Kodiak /Alaska na styku z Kanadą/ nocą z 31 maja na 1 czerwca 1989

roku kolejny trawler rybacki zarzucił sieci. W pewnym momencie zauważono start spod wody dużego dyskoidalnego, srebrzystego obiektu, z którego przez otwarty dolny luk wypadł jakiś podłużny, ciemny kształt. Trzeba trafić, że wpadł prosto w zastawione sieci. Po niewielu minutach na pokład wyciągnięto czarną metalową kapsułę, podobną do cygara. Kapsuła była uszkodzona od uderzenia o wodę. Na pokładzie trawlera rozzerwano ją i wydobyto wijącego się z bólu, ciężko rannego potworka, podobnego do wyżej opisanego.

Drogą radiową wezwano pomoc i po godzinie helikopterem przybyła grupa lekarzy wojskowych. Niestety, poza podaniem środków przeciwbólowych lekarze nie mogli pomóc. To z całą pewnością nie była istota ludzka. Wewnętrzna budowa „obcego”, pomimo pewnych zewnętrznych podobieństw do człowieka, była zupełnie od niego różna.

Z badań anatomicznych przeprowadzanych na innych, podobnych przybyszach, znajdujących w rozbitych nie znanych obiektach latających /UFO/ wiadomo, że istoty te mają niektóre narządy wewnętrzne jakby zminiaturyzowane, szczątkowe /np. płuca/, inne są u nich monstrualnie duże, np. mózg, a są i takie, których człowiek nie ma w ogóle.

W amerykańskim forcie Wright-Patterson w Kalifornii od wielu już lat znajduje się kilkanaście zamrożonych podobnych ciał „obcych”, pochodzących z licznych rozbitych UFO. Wychodzący w Leningradzie periodyk „Anomalie” w nr 1/91 przytacza wypowiedź amerykańs-



## Woskowa figura?

# Tajemnice mauzoleum na Placu Czerwonym



You know it.





Zakład Wydawniczo-Produkcyjny

### „COLD RUX”

Elżbieta Malinowska-Bielińska  
Ząbki, ul. 1 Maja 38 tel. 19-60-71  
w. 299 w Warszawie 35-16-30  
**WYKONUJE DRUK:** borszur, katalogów, kalendarzy, folderów, blankietów firmowych, etykiet, metek, nalepek, opakowań, obwolut na płyty, **KASETY:** video, magnetofonowe z materiału własnego i powierzzonego.

S - 1411

Agencja Matrymonialna  
Młodych i Biuro

### „CZTERDZIESTOLATKI”

proponują samotnym,  
odrębne wiekowo,

#### FOTOKATALOGI ofert.

Prześlij kopertę, znaczek.  
PODAJ WIEK!

Dyskretnie wyślemy  
informator szczegółowy.

Adres: skrytka 1827,  
WROCLAW 46.

S - 1417

periodyk „Anomalie” w nr 1/91 przytacza wypowiedź amerykańskiego badacza, Jessie Feron, na temat „humanoida z Kodjak”:

„To stworzenie miało około 1,5 metra wzrostu. W tyśej głowie były oczy, usta i mały nos oraz otwór gębowy, ale ani włosów na głowie, ani uszu. Jego dłoń zaś miała tylko trzy palce. Lekarze, którzy przybyli do niego, nie potrafili mu pomóc”.

Przed kilkoma laty władze USA pozwoliły wybranej grupie ufologów obejrzeć zamrożonych humanoidów we Wright-Patterson. Pozwoliło też na zrobienie kilku zdjęć nieznanych istot, z których wiele przybyło na Ziemię w stanie głębokiej hibernacji, we śnie, w stanie zamrożenia, z którego obecna wiedza medyczna nie jest w stanie ich obudzić i przywrócić do życia.

Prezentujemy jedno z takich zdjęć. Przedstawia humanoida znalezione w rozbitym UFO w Meksyku ponad czterdzieści lat temu. Do dziś trwa w głębokiej hibernacji. Czy się kiedyś obudzi?

KAZIMIERZ BZOWSKI  
Fot. Archiwum Autora

# Czerwonym

Ile dziś kosztuje radzieckich podatników Lenin, a właściwie – utrzymanie jego mauzoleum? Okazuje się, że na takie proste pytania najtrudniej odpowiedzieć.

Same wydatki na eksploatację i konserwację budynku mauzoleum i jego pomieszczeń pochłaniają rokrocznie około 20 tys. rubli, płatnych z budżetu KGB. Bezpośrednie starania o zachowanie we właściwym, możliwie najlepszym stanie mumii – kosztują w przybliżeniu tyle samo: od 20 do 25 tys. rubli rocznie. Ale są i inne pozycje kosztów – nie wszystkie znane. I tak np. przeprowadzona swego czasu pod kryptonimem „Monolit”, kompleksowa automatyzacja mauzoleum kosztowała około 2,3 mln rubli. Znaczne sumy pochłonięły m.in. doroczne premie, przez wiele lat przyznawane uczestnikom tego programu.

Fakty te ujawnił niedawno – na łamach pisma „Argumenty” – komendant mauzoleum M. W. Kamiennych.

Mimo nader starannego dozoru i nadzoru – z mumifikowane zwłoki Lenina dwukrotnie stawały się obiektem zamachów ze strony osób – jak to oficjalnie określano – „niezrównoważonych psychicznie”. Pierwszy z nich miał miejsce 20 marca 1959 roku, kiedy to jeden ze zwiedzających mauzoleum rzucił w sarkofag metalową częścią młotka, tłukąc szkło. Drugie tego typu, choć znacznie poważniejsze w skutkach wydarzenie, nastąpiło 1 września 1973 roku. Poruszający się w zwartym pociągu zwiedzających obywateli zamachowiec, zresztą ani na krok nie zbaczając z wyznaczonej marszruty, odpałił umocowane

na sobie, własnej roboty urządzenie wybuchowe. Od eksplozji zginął on, ucierpiało też wielu znajdujących się w jego najbliższym sąsiedztwie zwiedzających. Nie doznał natomiast uszczerbku ani gmach mauzoleum, ani sama trumna. Dziś ten kryształowy sarkofag przypomina pod względem parametrów wytrzymałościowych pancernik, toteż miotanie w jego kierunku jakichkolwiek ciężkich przedmiotów, a nawet granatów, jest zupełnie bezcelowe – twierdzi M. W. Kamiennych.

Komendant mauzoleum demontuje pogłoskę, jakoby w sarkofagu znajdowało się nie zabalsamowane ciało Lenina, które dawno już uległo rozkładowi, lecz odpowiednio spreparowana i ucharakteryzowana figura woskowa. Ci wszyscy, którzy wierzą, że ciężące nad Rosją fatum przestanie działać, gdy zwłoki Lenina ulegną rozkładowi, nigdy się, twierdzi Kamiennych, tego nie doczekają.

Do dziś we wsi Wisznia pod Winnicą znajduje się – zachowane w doskonałym stanie – ciało bardzo swego czasu znanego rosyjskiego chirurga N.I. Pirogowa, zakonserwowane w roku 1881 (!) przez dra D. I. Wywodcewa. Otóż zwłoki Lenina zabalsamowano w roku 1924 tą samą metodą, udoskonaloną jeszcze przez profesorów W. Worobiewa i B. Zbarskiego. Przetrwa!

WALERY FIODOROWSKI  
Fot. Leszek Łożyński

## UWAGA! Nowy Katalog Filmów "Video '92"



Kolejny, oczekiwany przewodnik po świecie filmu "...Video '92" nareszcie w sprzedaży! Obszerny, niemal 500 - stronicowy poradnik dla miłośników filmu, a w nim opisy 4876 najgłośniejszych filmów do roku 1992, indeksy tytułów oryginalnych, aktorów, reżyserów! Jeśli pragniesz aby katalog znalazł się w Twoim domu przed Gwiazdką, wypełnij i wyślij kupon.

Uwaga! Do lutego '92 koszty przesyłki -GRATIS! Nie zwlekaj!

### KUPON ZAMOWIENIA:

Proszę o przysłanie za zaliczeniem pocztowym .... egz. katalogu "Video '92" w cenie 75000 zł za każdy egzemplarz. Należność zobowiązuje się uiścić w chwili otrzymania przesyłki.

Imię i nazwisko: ..... dow. os. ....

Adres: ..... podpis: .....

Nasz adres: Comfort Oficyna Wydawnicza, 01-548 Warszawa, Czarnieckiego 27a



Głowę miał gorą, nieproporcjonalnie dużą i całkowicie łysą, oczy duże, ciemne. Skóra twarzy i trójpalczastych dłoni szarozielona.

Gdy stworka wypłatano wreszcie z sieci – natychmiast próbował wyskoczyć za burtę. Gdy jednak mu w tym przeszkadzono, wyrwał się i pognał w głąb statku. Tam zabarykadował się w jednej z kabin, skąd wyciągnięto go dopiero po ponad godzinie. Był już, niestety, martwy. Wyglądał, jakby udusił się naszą atmosferą.

Drogą radiową wezwano patrolowy samolot, który zjawił się niespodziewanie szybko, zupełnie tak, jakby lotnictwo wiedziało o obecności jakichś dziwów w tym akwenie.

Prawie na tym samym obszarze oceanu, w pobliżu miejscowości Kodjak /Alaska na styku z Kanadą/ nocą z 31 maja na 1 czerwca 1989

wyciągnięto czarną metalową kapsułę, podobną do cygara. Kapsuła była uszkodzona od uderzenia o wodę. Na pokładzie trawlera zerwano ją i wydobyto wijącego się z bólu, ciężko rannego potworka, podobnego do wyżej opisanego.

Drogą radiową wezwano pomoc i po godzinie helikopterem przybyła grupa lekarzy wojskowych. Niestety, poza podaniem środków przeciwbólowych lekarze nie mogli pomóc. To z całą pewnością nie była istota ludzka. Wewnętrzna budowa „obcego”, pomimo pewnych zewnętrznych podobieństw do człowieka, była zupełnie od niego różna.

Z badań anatomicznych przeprowadzanych na innych, podobnych przybyszach, znajdowanych w rozbitych nie znanych obiektach latających /UFO/ wiadano, że istoty te mają niektóre narządy wewnętrzne jakby zminiaturyzowane, szczałkowe /np. płuca/, inne są u nich monstrualnie duże, np. mózg, a są i takie, których człowiek nie ma w ogóle.

W amerykańskim forcie Wright-Patterson w Kalifornii od wielu już lat znajduje się kilkanaście zamrożonych podobnych ciał „obcych”, pochodzących z licznych rozbitych UFO. Wychodzący w Leningradzie periodyk „Anomalie” w nr 1/91 przytacza wypowiedź amerykańskiego badacza, Jessie Feron, na temat „humanoida z Kodjak”:

„To stworzenie miało około 1,5 metra wzrostu. W tysej głowie były oczy, usta i mały nos oraz otwór gębowy, ale ani włosów na głowie, ani uszu. Jego dłoń zaś miała tylko trzy palce. Lekarze, którzy przybyli do niego, nie potrafili mu pomóc”.

Przed kilkoma laty władze USA pozwoliły wybranej grupie ufologów obejrzeć zamrożonych humanoidów we Wright-Patterson. Pozwolono też na zrobienie kilku zdjęć nieznanymi istotami, z których wiele przybyło na Ziemię w stanie głębokiej hibernacji, we śnie, w stanie zamrożenia, z którego obecna wiedza medyczna nie jest w stanie ich obudzić i przywrócić do życia.

Prezentujemy jedno z takich zdjęć. Przedstawia humanoida znalezionego w rozbitym UFO



## Woskowa figura?

# Tajemnice mauzoleum na Placu Czerwonym

Ile dziś kosztuje radzieckich podatników Lenin, a właściwie – utrzymanie jego mauzoleum? Okazuje się, że na takie proste pytania najtrudniej odpowiedzieć.

Same wydatki na eksploatację i konserwację budynku mauzoleum i jego pomieszczeń pochłaniają rokrocznie około 20 tys. rubli, płatnych z budżetu KGB. Bezpośrednie starania o zachowanie we właściwym, możliwie najlepszym stanie mumii – kosztują w przybliżeniu tyle samo: od 20 do 25 tys. rubli rocznie. Ale są i inne pozycje kosztów – nie wszystkie znane. I tak np. przeprowadzona swego czasu pod kryptonimem „Monolit” kompleksowa automatyzacja

na sobie, własnej roboty urządzenie wybuchowe. Od eksplozji zginął on, uciepiał też wielu znajdujących się w jego najbliższym sąsiedztwie zwiedzających. Nie doznał natomiast uszczerbku ani gmach mauzoleum, ani sama trumna. Dziś ten kryształowy sarkofag przypomina pod względem parametrów wytrzymałościowych pancernik, toteż miotanie w jego kierunku jakichkolwiek ciężkich przedmiotów, a nawet granatów, jest zupełnie bezcelowe – twierdzi M.



You know it.

Zakład Wydawniczo-Produkcyjny

„COLDRUX”

Elżbieta Malinowska-Bielińska  
Ząbki, ul. 1 Maja 38 tel. 19-60-71  
w. 299 w Warszawie 35-16-30  
WYKONUJE DRUK: borszur. ka-

Agencja Matrymonialna  
Młodych i Biuro

„CZTERDZIESTOLATKI”

proponują samotnym,  
odrębne wiekowo,

FOTOKATALOGI ofert.